



Marcin Starzyński

 <https://orcid.org/0000-0003-0946-2175>

Instytut Historii, Uniwersytet Jagielloński

Gmerk – znak własnościowy czy tożsamości mieszczan? O pewnych niekonsekwencjach polskiej terminologii heraldycznej

Studia nad dawnym miastem w polskiej historiografii mogłyby z powodzeniem doczekać się osobnej bibliografii. Takiej co prawda w jednym tomie dotąd nie zestawiono, ale obserwując dotychczasowy dorobek w tym zakresie, można by założyć, że jeden z mniejszych działów, jeżeli nie najmniejszy, stanowiłby ten poświęcony zjawisku określanemu mianem „**heraldyki mieszczańskiej**”. W swoim rozwoju herb, jako znak, również w odniesieniu do historycznego Królestwa Polski, wyszedł bowiem daleko poza swoją funkcję pierwotną, czyli bojowego (rycerskiego!) znaku rozpoznawczego, stając się nie tylko znakiem przynależności stanowej (do rycerstwa/szlachty), ale także znakiem reprezentacji instytucjonalnej (kapituł, klasztorów, miast, uniwersytetu) oraz terytorialnej (państwa jako takiego, jego poszczególnych ziem, a następnie województw)¹.

¹ Zob. S.K. Kuczyński, *Niektóre zagadnienia symboliki heraldycznej na tle funkcjonowania herbu jako znaku*, w: *Problemy nauk pomocniczych historii II. Materiały na II konferencję poświęconą naukom pomocniczym historii*, Katowice–Wisła, 26–29 V 1973, Katowice 1973, s. 29–43; P. Mrozowski, *Herb w Polsce średniowiecznej. Znak identyfikacji jednostki – wyraz więzi rodzinnej – świadectwo przynależności narodowej*, w: *Monarchia, społeczeństwo, tożsamość. Studia z dziejów średniowiecza* [ofiarowane Sławomirowi Gawlasowi], red. K. Gołąbek i in., Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2019, s. 453–472; także (w kontekście wymienionych w tekście instytucji) np.: P. Dymmel, *Herby kapituł w Klejnotach Jana Długosza*, w: *Polska heraldyka kościelna. Stan i perspektywy badań*, red. K. Skupieński, A. Weiss, DiG, Warszawa 2004, s. 97–120; M. Starzyński, *Geschichte des Wappens der*

Nie był zatem znakiem przynależności do stanu duchownego², choć posługiwało się nim wielu duchownych wywodzących się spoza kręgu rycerstwa/szlachty; nie był wreszcie znakiem przynależności do stanu mieszczańskiego, aczkolwiek używało go wielu mieszkańców miast. Mając to na uwadze, można by więc zapytać: jaki znak definiował (identyfikował) mieszczanina?

Blisko dwie dekady temu Zenon Piech, kreśląc perspektywy stojące przed badaczami sfragistyki, słusznie zauważył, że „jest to temat [czyli heraldyki mieszczańskiej – M.S.] właściwie w polskiej literaturze nieobecny, który trzeba będzie podjąć w trakcie systematycznych badań nad społecznościami poszczególnych miast, a zwłaszcza ich elit”³. Bazę dla tych badań cytowany autor widział przede wszystkim w pieczęciach mieszczańskich, które określił jako „wyłącznie skromne pieczęcie **herbowe**, przedstawiające **gmerki** [wyróżn. – M.S.] właścicieli”⁴. Stwierdzenie to prowadzi do dość kuriozalnego w efekcie wniosku, że mieszczanie posługiwali się herbami, których godła stanowiły gmerki. Konieczne wydaje się więc, by po latach podjąć próbę pewnego (także definicyjnego) uporządkowania wiedzy o wizualnej sferze prezentacji mieszkańców miast.

Zapoczątkowany na Śląsku w XIII stuleciu proces organizacji ośrodków miejskich wedle modelu wypracowanego nieznacznie wcześniej w saskim Magdeburgu stał u genezy wykształcania się w polskim społeczeństwie nowej grupy społecznej, związanej, jak żadna inna wcześniej, z ruchem migracyjnym. Osiedlający w nowych warunkach geograficzno-kulturowych przybysze (goście), wyłączeni spod bezpośredniej zwierzchności pana gruntowego, sprawujący nad sobą „samorząd”, podlegający innemu prawu, często używający innego (obcego) języka, stanowili, właśnie ze względu na organizację, pewne *novum*, początkowo chyba nie do końca w pełni akceptowalne. Ich wolność paradoksalnie wyznaczała granica – ta węższa (obwarowań) oraz ta szersza, „mitycznego” poniekąd *weichbildu*⁵. Na tym terenie żyli wedle ściśle określonego ryt-

Cistercienserabtei in Mogiła, „*Analecta Cisterciensia*” 2012, 62, s. 254–289; Tenże, *Signs of Urban Identity in Medieval and Early Modern Times: Cracow – Kazimierz – Kleparz (the 13th–18th Centuries)*, Zap. Hist. 2018, 83, s. 1–14; Z. Piech, *Berła – herb Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „*Alma Mater*” 2005, 74, s. 77–83; Tenże, *Orzeł i święty Stanisław w herbie Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „*Alma Mater*” 2012–2013, 152–153, s. 59–65 oraz S.K. Kuczyński, *Polskie herby ziemskie. Geneza, treści, funkcje*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1993, *passim*.

² Zob. B.B. Heim, *Heraldry in the Catholic Church. Its Origin, Customs and Laws*, Gerards Cross 1978, *passim*.

³ Z. Piech, *Perspektywy polskich badań sfragistycznych*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, DiG, Warszawa 2006, s. 39–58, zwłaszcza 39–40.

⁴ Tamże, s. 39; także: Z. Piech, *Herb jako źródło historyczne*, RHer 2018, 17 (28), s. 5–44, zwłaszcza 10–11, 27.

⁵ Zob. B. Zientara, *Z dziejów organizacji rynku w średniowieczu. Ekonomiczne podłoże „weichbildów” w arcybiskupstwie magdeburskim i na Śląsku w XII–XIII wieku*, Prz. Hist. 1973, 64, s. 681–696; M. Goliński, *Wokół problematyki formowania się stanu mieszczańskiego*

mu i przestrzegali (albo przynajmniej starali się przestrzegać) postanowień statutów narzucanych przez ich władze. Tworzyli wieloosobowe *communitates*. Ta jednorodność była jednak tylko pozorna. Obok nielicznych wielkich i większych ośrodków powstających w centrach poszczególnych księstw, ziem, osadzanych przy uczęszczanych szlakach handlowych, wzrastały też dziesiątki mniejszych, w których codzienność w zasadzie nie odbiegała od codzienności mieszkańca sąsiedniej wsi. To rozwarstwienie miało także z czasem zadecydować o statusie mieszczaństwa jako grupy⁶.

Mieszczanie nigdy nie „mówili” jednym głosem i mimo dość sporego potencjału (nie tylko finansowego), jaki tkwił w miastach (szczególnie tych największych), właściwie nigdy nie stali się znaczącą siłą polityczną⁷. Więziły ich bowiem partykularyzmy. Dodać jednak należy, że poprzez swoje wejście w polskie społeczeństwo, czego dotąd wyraźnie nie akcentowano, pośrednio przyczynili się do pewnej intensyfikacji starań zarówno duchowieństwa, jak i rycerstwa o uzyskanie przywilejów generalnych.

Ów czas wchodzenia mieszczan w struktury polskiego społeczeństwa to także czas recepcji przez rycerstwo zachodnioeuropejskiego herbu jako pewnego desygnatu, początkowo mającego charakter wybitnie indywidualny, z czasem zaś stającego się symbolem przynależności nie tylko do pewnej ponadrodzinnej struktury, ale i warstwy społecznej dysponującej gamą własnych przywilejów⁸. Jeśli więc (w sferze wizualnej) duchownych wyróżniał strój, rycerzy (szlachtę) właśnie herb, to co w takim razie miało wyróżniać mieszczan?

Samo miasto jako instytucja (korporacja) wypracowywało oczywiście swój własny znak tożsamości, często bardzo ustandaryzowany, przedstawiający fragment muru miejskiego bądź bramę, jako ów paradoksalny w swej wymowie element wyznaczający granicę miejskiej wolności, czasem bardziej

w Polsce, w: *Studia z historii społecznej*, Chronicon, Wrocław 2012 (Scripta Historica Mediaevalia, t. 2), s. 7–76 (tam starsza literatura).

⁶ Zob. H. Samsonowicz, *Liczba i wielkość miast późnego średniowiecza Polski*, w: Tenże, *Studia z dziejów miast w średniowieczu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2014, s. 187–206 [pierwodruk: Kw. Hist. 1979, 86, s. 917–931]; także: Tenże, *Wiejskość osad miejskich w późnym średniowieczu*, w: *Civitas et villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie*, red. C. Buśko i in., Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk/Archeologický ústav AV ČR, Wrocław–Praha 2002, s. 13–16.

⁷ Zob. H. Samsonowicz, *Miasta wobec zjednoczenia Polski w XIII/XIV wieku*, w: Tenże, *Studia...*, s. 167–176 [pierwodruk w: *Ars historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski* [dedykowane Gerardowi Labudzie], Poznań 1976, s. 425–436]; także: M. Biskup, *Rola miast w reprezentacji stanowej Królestwa Polskiego i Prus Królewskich w XIV i XV wieku*, w: Tenże, *Opera minora. Studia z dziejów zakonu krzyżackiego, Prus, Polski i krajów nadbałtyckich*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2002, s. 187–218 [pierwodruk: CP-H 1978, 30, s. 97–121].

⁸ Zob. J. Bieniak, *Rody rycerskie jako czynnik struktury społecznej w Polsce XIII–XV wieku (uwagi problemowe)*, w: Tenże, *Polskie rycerstwo średniowieczne*, Societas Vistulana, Kraków 2002, s. 57–82 [pierwodruk w: *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*, red. H. Łowmiański, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 161–198]; P. Mrozowski, *Herb...*, s. 460.

zindywidualizowany, odwołujący się do przeszłości danej gminy, a często do postaci świętych, których wstawiennictwo miało zapewniać ową nadprzyrodzoną opiekę. Posługiwały się nim władze komunalne⁹. Swoich znaków z czasem zaczynały używać cechy i kongregacje jako instytucje zrzeszające rzemieślników i kupców¹⁰. Mieszczanie wiedli bowiem swoje życie w różnego rodzaju kolektywach, bractwach, wewnątrznie zhierarchizowanych, wyznaczających każdemu określone miejsce w ich strukturze, spełniających, obok chociażby funkcji religijnych, funkcje czysto towarzyskie¹¹. Mając to wszystko na uwadze, trzeba zatem postawić pytanie: czy w tej korporacyjnej społeczności było miejsce na indywidualną manifestację przynależności do niej? Przed laty Henryk Samsonowicz trafnie konstatawał, że „specyfika rozwoju miasta jako samorządowego okręgu sądowego [...] polegała na posiadaniu osobowości prawnej przez zbiorowość, przez gminę. Nie pojedynczy mieszczanin pozostawał w związku lennym z panem miasta, lecz *tota communitas* – cała społeczność, tj. wszyscy, którzy należeli do gminy, posiadając prawo miejskie. Z tego płynęły istotne konsekwencje psychologiczne związane z położeniem prawnym”¹². Nie ulega też wątpliwości, że szczególnie warstwy wyższe społeczności miejskiej swoim zachowaniem naśladowały szlachtę. Nigdy jednak (bądź prawie nigdy) nie zapomniano, że miasto to zawsze „nasze” miasto.

Kiedy w końcu XIX stulecia inicjowano badania zarówno nad rycerstwem (szlachtą), jak i nad mieszczaństwem¹³, Antoni Małecki (1821–1913), jeden

⁹ Zob. B.M. Bedos-Rezak, *When Ego Was Imago. Signs of Identity in the Middle Ages*, Brill, Leiden–Boston 2011 (Visualising the Middle Ages, 3), s. 238–252; Taż, *Image as Patron. Convention and Invention in Fourteenth Century France*, in: *Patrons and Professional in the Middle Ages. Proceedings of the 2010 Harlaxton Symposium*, eds. P. Bilski, E.A. New, Shaun Tyas Publishing, Donnington 2021 (Harlaxton Medieval Studies, 22), s. 216–236.

¹⁰ Zob. Z. Noga, *Znaki krakowskich cechów rzemieślniczych XV–XVIII wieku w przestrzeni miejskiej*, RHer 2023, 22 (33), s. 21–32.

¹¹ Por. H. Zaremska, *Bractwa w średniowiecznym Krakowie. Studium form społecznych życia religijnego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977; także: E. Lobenstein, M. Scheutz, *Frühneuzeitliche Bruderschaften in Zentraleuropa. Zur Einschätzung einer Massenbewegung*, in: *Bruderschaften als multifunktionale Dienstleister der Frühen Neuzeit in Zentraleuropa*, hrsg. E. Lobenstein, M. Scheutz, A.S. Weiß, Vandenhoeck & Ruprecht Verlage, Wien 2018 (Veröffentlichungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung, 70), s. 15–26; R. Puchinger, *Bruderschaft und Pfarrorganisation — eine Verbindung zum gegenseitigen Nutzen?*, in: *Bruderschaften...*, s. 419–438 (oraz inne studia pomieszczone w tym tomie).

¹² H. Samsonowicz, *Kultura miejska w Polsce późnego średniowiecza*, Kw. Hist. 1983, 90, s. 771–789, zwłaszcza 777; także: W. Braunfels, *Herrschaftsform und Baugestalt. Regensburg als Spiegel europäischer Stadtkultur*, „Regensburger Almanach“ 2008, 42, s. 33–41; O.G. Oexle, *Die Stadtkultur des Mittelalters als Erinnerungskultur*, in: *Dortmund und Conrad von Soest im spätmittelalterlichen Europa*, hrsg. T. Schilp, B. Welzel, Verlag für Regionalgeschichte, Bielefeld 2002 (Dortmunder Mittelalter-Forschungen, 3), s. 11–28.

¹³ W kontekście Krakowa zob. M. Starzyński, *Die Krakauer Herrschaftselite im Mittelalter. Eine Problemskizze*, in: *Krakau – Nürnberg – Prag. Die Elite der Städte im Mittelalter und*

z pionierów studiów heraldyczno-sfragistycznych¹⁴, wskazywał nawet w 1890 roku, że „mówić o piętach, godłach, a cóż dopiero herbach mieszczzańskich itp. w zastosowaniu do społeczeństwa polskiego, wedle wyobrażeń dzisiejszych zdaje się zakrawać na absurdum”¹⁵. Dopiero konfrontacja z zachowanym materiałem źródłowym, w tym przede wszystkim pieczęciami, dość szybko doprowadziła tego autora do zgola innych wniosków. Okazało się bowiem, że mieszczanie jednak posługiwali się własnymi znakami, podobnymi do herbów rycerskich, a w szczególności do ich najstarszych godeł (kreskowych). „Są to jakby **okazy przejścia z jednego typu w drugi** [wyróżn. – M.S.], coś że tak powiem w pośrodku między tamtymi kreskowymi, figuralnymi tylko znakami a już tematami branymi z życia [...]. Z tego wynika, że w epoce przed przyjęciem rodowych herbów u szlachty, monogramy, znamiona, godła itd. osób stanu rycerskiego a godła niezaszczyconych szlachectwem, ostatecznie żadnej nie przedstawiają różnicy. Tamtoczesny ten stan rzeczy pozostał u mieszczan takim na zawsze — u rycerstwa przeciwnie podległ około r. 1300 przeobrażeniu”¹⁶. Dowodził zatem A. Małecki, że zarówno polskie rycerstwo, jak i mieszkańcy miast w dobie przedheraldycznej posługiwali się tożsamymi znakami („monogramy, znamiona, godła”). Zmiana nastąpiła zaś dopiero w momencie przyjęcia herbu (zachodnioeuropejskiego) przez rycerstwo. Mieszczanie pozostali natomiast przy owych dawniejszych znakach. Przy obecnym stanie wiedzy, zarówno w zakresie recepcji herbu w środowisku polskiego rycerstwa¹⁷, jak i wykształcania się stanu mieszczńskiego, tę fantastyczną z gruntu teorię można z powodzeniem odłożyć do lamusa.

Postawił natomiast A. Małecki inne ważne pytanie: „jakim wyrazem mieszczanie i w ogólności nieszlachta nazywali te swoje **herbiki** [wyróżn. – M.S.]?”¹⁸. W materiale nowożytnym udało mu się odnaleźć nie tylko termin „gmerk” (rajca lwowski Stanisław Dybowski polecił w testamencie (1618), by na dziale, które miano odlać, znalazł się „rodzinny jego gmerk”¹⁹), ale także „herbik”. Przy czym ten ostatni zrozumiał badacz jednak opacznie – inny

in der Frühen Neuzeit. Herkunft, Nationalität, Mobilität, Mentalität, hrsg. M. Diefenbacher, O. Fejtová, Z. Noga, Archiv hl. m. Prahy/Scriptorium, Praha 2016 (Documenta Pragensia Monographia, 33/1), s. 49–61.

¹⁴ Zob. H. Polaczkówna, *Ś.p. Antoni Małecki jako heraldyk*, Mies. Her. 1913, 6, s. 173–176; J. Wroniszewski, *Studia heraldyczne Antoniego Małeckiego a polskie badania nad heraldyką rycerską*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 2016, 20, s. 323–337, zwłaszcza 333–335.

¹⁵ A. Małecki, *Studia heraldyczne*, t. 2, Lwów 1890, s. 324.

¹⁶ Tamże, s. 346–347.

¹⁷ Por. przede wszystkim: J. Bieniak, *Heraldyka polska przed Długoszem*, w: *Sztuka i ideologia XV wieku. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1–4 grudnia 1976 r.*, red. P. Skubiszewski, Warszawa 1978, s. 165–210.

¹⁸ A. Małecki, *Studia heraldyczne*..., s. 347–348.

¹⁹ Tamże, s. 348, za: W. Łoziński, *Złotnictwo lwowskie w dawnych wiekach 1384–1640*, Lwów 1889, s. 43.

z mieszczan lwowskich, Jakub Scholtz-Wolfowicz, wymienił w akcie ostatniej woli srebrne herbiki, które zamówił, aby opatrywać nimi ufundowane przez siebie przedmioty²⁰. W tym kontekście ów „herbik” był po prostu małym przedstawieniem herbowym, a w narracji A. Małeckiego stał się adekwatną nazwą znaku, którym posługiwali się mieszczaństwo. Ten sam Scholtz-Wolfowicz określał natomiast własny znak także jako „herb klejnotu swego” bądź jako „insygnia domu Szolcowskiego”²¹. Z jednej strony wiedział zatem A. Małecki, „że nawet i wyrazami tymisamymi się tu posługiwało mieszczaństwo co szlachta”²², z drugiej zaś nie potrafił nie umniejszyć rangi owego znaku, który był dla niego po prostu godłem plebejskim, „herbikiem”: „Widzę ja w tem, że taki gmerk czyli herbik mieszczański nieraz bez żadnej w swej plebejskiej figurze reformy przeobrażał się w herb szlachecki, jeżeli znacząca się nim osobistość zasłużyła sobie na uszlachcenie”²³. Prawdziwy herb to bowiem wedle tego historyka jedynie herb szlachecki²⁴.

Kilka lat później Adam Chmiel (1865–1934), związany z krakowskim Archiwum Aktów Dawnych Miasta, pionier studiów w zakresie sfragistyki miejskiej oraz chociażby dziejów cechów rzemieślniczych²⁵, opublikował interesujące studium heraldyczne poświęcone Cyrusom – jednej z wybitniejszych krakowskich rodzin mieszczańskich doby staropolskiej, którzy stopniowo budowali swoją pozycję, wchodząc w połowie XVI wieku do składu ścisłej elity politycznej²⁶. Autor ten był w pełni świadomy różnic pomiędzy gmerkiem a herbem. Pisał bowiem: „[...] **godła mieszczańskie znane są dotychczas pod nazwą: gmerki** [wyróżn. – M.S.], ciosna, poznaki lub karby dworskie lub domowe (*Haus und Hofmarken*), wreszcie jako »cechy« i »starki«”²⁷. Herb traktowano z kolei powszechnie jako „godło rodzinne szlacheckie, dla godeł zaś mieszczańskich, które obok szlacheckich były u nas również w użyciu, tej nazwy nie uznawano, lub posługiwano się wyrazami »herbik mieszczański«”²⁸. Z pełną świadomością jednak A. Chmiel wprowadził termin „herb” do tytułu swojej rozprawki, „ponieważ **herby mieszczańskie** [wyróżn. – M.S.] mają również przedmioty stanowiące istotę herbu – jak herby szlacheckie – t.j. 1) znaki na tarczy, 2) będące własnością jednej rodziny. Między znakami na tarczy her-

²⁰ A. Małecki, *Studia heraldyczne...*, s. 348, za: W. Łoziński, *Złotnictwo...*, s. 9.

²¹ A. Małecki, *Studia heraldyczne...*, s. 348.

²² Tamże, s. 349.

²³ Tamże, s. 349–350.

²⁴ Tamże, s. 359.

²⁵ Zob. M. Friedberg, *Adam Chmiel. Wspomnienie pośmiertne*, „Rocznik Krakowski” 1936, 26, s. 159–192.

²⁶ Zob. Z. Noga, *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2003, s. 129–130.

²⁷ A. Chmiel, *Herby Cyrusów mieszczan krakowskich*, „Rocznik Krakowski” 1898, 1, s. 269–286, zwłaszcza 269.

²⁸ Tamże.

bów mieszczańskich mało jest tak zwanych »figur heraldycznych«, które stanowią główną cechę heraldyki szlacheckiej zachodnio-europejskiej, jak mało jest także tych figur heraldycznych w znakach szlachty polskiej»²⁹. Stąd zaś wynika bezspornie, że mieszczanie herbem jako takim, a więc składającym się z godła i tarczy, ewidentnie się posługiwali. Sam A. Chmiel wspominał zresztą, że zgromadził „kilkaset herbów mieszczan krakowskich od XVI wieku poczynając”³⁰. W swoich rozważaniach polemizował oczywiście z A. Małeckim, który herb mieszczanina krakowskiego Kaspra Guttetera³¹, znany z indygenatu z 1580 roku, określił jako wymyślony „na podobieństwo prawdziwych herbów szlacheckich”³². W zasadniczej części swoich studiów A. Chmiel pokazał, że Cyrusowie od XVI wieku ewidentnie posługiwali się herbem (kreskowe godło zbliżone w formie do rycerskiego/szlacheckiego herbu Lis w tarczy) i dopiero z lat 30. XVII wieku znany jest dyplom nobilitacyjny Władysława IV przydający im herb Taczała³³. Z przedstawionych ustaleń wynika zatem, że wśród krakowskich rodzin mieszczańskich na pewno od XVI stulecia istniał zwyczaj posługiwania się herbem jako takim (a więc godłem umieszczanym w polu tarczy herbowej) i że znak ten był znakiem dziedzicznym. Zabrakło w nich jednak – co zrozumiałe, mając na uwadze przede wszystkim czas, kiedy A. Chmiel formułował własne uwagi – pewnej szerszej refleksji. Jeśli bowiem mieszczanie faktycznie posługiwali się herbem, to czy ów znak był jedynie naśladownictwem tego, co ściśle wiązało się z kulturą szlachecką, czy też zjawisko to rozwijało się zupełnie niezależnie?

Z kolei kolekcjoner, ale także badacz numizmatyki i sfragistyki Wiktor Wittyg (1857–1921)³⁴, skupiając swoje zainteresowanie na XVI stuleciu, pisał w kilka lat po publikacji omawianego tekstu A. Chmiela o znakach pieczętnych mieszczan, poprzez zmianę których „rozbogacone mieszczaństwo, przeczuwające swój upadek i samowładztwo szlachty, rozmaitymi sposobami wciśka się do grona szlachty, jak na to dają przykład rody Bonerów, Morsztynów, Szembeków, Montelupich i wielu innych”³⁵. Uważał przy tym, że „mieszczański zaś znak, świeżo powstały, nie miał jeszcze czasu wyrobić swych tradycji, a stanowił tylko **jakby godło** [wyróżn. – M.S.] danej osoby, iż się tak wyrazimy — firmy; to też przechodził on bez zmiany z ojca na starszego syna

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże, s. 270.

³¹ Z. Noga, *Krakowska rada...*, s. 122–123.

³² A. Chmiel, *Herby Cyrusów...*, s. 270–273.

³³ Tamże, s. 275–283.

³⁴ Zob. J. Feduska, *Dziewiętnastowieczni badacze i kolekcjonerzy monet halicko-ruskich*, „Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne” 2003, 1, s. 59–67.

³⁵ W. Wittyg, *Znaki pieczętnie (gmerki) mieszczan w Polsce w XVI i zaraniu XVII wieku*, Kraków 1906, s. III.

tylko w wypadku, gdy syn objął interes i prowadził go dalej”³⁶. Trzecie z prezentowanych spojrzeń na znaki mieszczańskie wprowadza więc niewątpliwy poznawczy zamęt. Te bowiem, według W. Wittyga, miały być „świeżo powstałe” (w stosunku do herbów szlacheckich) – z jego wywodu nie wynika jednak, kiedy miało to miejsce. Miały też być „jakby godłami” związanymi chyba tylko ze sferą kupiecko-rzemieślniczą, skoro ich dziedziczenie w niezmienionej postaci zależało jedynie od kontynuacji prowadzenia rodzinnego interesu. Nie umniejszając oczywiście kolekcjonerskim zdolnościom autora, należy przyznać, że jego próby budowania wywodu historycznego miały niewiele wspólnego z rzeczywistością.

W tym miejscu konieczne będzie jeszcze spojrzenie do dwóch ujęć podręcznikowych: starszego – Władysława Semkowicza (1878–1949)³⁷, i „młodszego” – Józefa Szymańskiego (1931–2011)³⁸, choć od pierwszego wydania tego ostatniego upłynęło już 55 lat³⁹. Semkowicz w *Encyklopedii nauk pomocniczych historii* postawił w zasadzie znak równości między znakiem własnościowym a gmerkiem „warstw nierycerskich, mieszczan, rzemieślników i chłopów”⁴⁰. Z kolei Szymański dowodził, że gmerk w swojej genezie wywodził się od znaków własnościowych lub rozpoznawczych i „w toku dalszego rozwoju upodobnił się niemal całkowicie do herbu rycerskiego (nierzadko był nawet dziedziczony) [...]. Niemniej pozostał znakiem własnościowo-rozpoznawczym, zatem gmerkiem w pełnym tego słowa znaczeniu”⁴¹. Co więc wynika z tej ostatniej definicji? Że gmerk był podobny do herbu rycerskiego/szlacheckiego (jak należałoby rozumieć — w swojej formie graficznej?), ale w swojej istocie miał pozostać znakiem własnościowo-rozpoznawczym, a zatem w odniesieniu do mieszczaństwa nie był znakiem przynależności stanowej jak herb w przypadku rycerstwa/szlachty. Na tym etapie dyskusja nad znakami, którymi posługiwali się mieszczenie, utknęła w zasadzie w martwym punkcie.

Zmianę przyniosła dopiero publikacja interesującego przyczynku Jana Wroniszewskiego, który zwrócił uwagę na tytułowe niekonsekwencje w polskiej terminologii heraldycznej⁴². Autor ten przywołał nowsze ustalenia Kamili Follprecht, która, właściwie jako pierwsza od czasu Adama Chmiela, bliżej

³⁶ Tamże, s. VI.

³⁷ Zob. W. Bieńkowski, *Semkowicz Władysław Aleksander*, w: PSB, t. 36, s. 234–242.

³⁸ Zob. T. Giergiel, *Śp. Prof. dr hab. Józef Szymański*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2011, 3, s. 229–235.

³⁹ Zob. A. Jaworska, *Podręcznik Józefa Szymańskiego na tle dyskusji nad metodyką kształcenia historyków w zakresie nauk pomocniczych historii*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2018, 15, s. 7–19.

⁴⁰ W. Semkowicz, *Encyklopedia nauk pomocniczych historii*, oprac. B. Wyrozumska, Universitas, Kraków 1999, s. 153.

⁴¹ J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, wyd. 2, Warszawa 1983, s. 671.

⁴² J. Wroniszewski, *Herby i gmerki rodziny Vasanów. Z problematyki późnośredniowiecznej sfragistyki mieszczańskiej*, w: *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiaro-*

zainteresowała się znakami mieszczan krakowskich, pisząc o gmerku jako o „**znaku rozpoznawczo-własnościowym, czyli spełniającym podobną funkcję jak herby szlacheckie** [wyróżn. – M.S.]”⁴³. Jeśli zaś „głównym źródłem do badań nad heraldyką mieszczańską” są wedle niej „pieczęcie sygnetowe z gmerkami”⁴⁴, to znaczy, że gmerk i herb potraktowała ona albo jako zjawiska identyczne, albo paralelne („jedno właściwe szlachcie, drugie mieszczanom”) ⁴⁵. Konieczne było zatem wyraźne rozróżnienie gmerku i herbu. Wroniszewski przypomniał więc to, o czym wiedzano w zasadzie od dawna – że gmerk (czyli znak zbudowany z kombinacji kresek) jest znakiem zdecydowanie starszym od herbu, że za jego pomocą, zarówno w kręgu miasta, jak i wsi, oznaczano własność nieruchomości oraz ruchomości, że posługiwali się nim także rzemieślnicy i kupcy⁴⁶. Tytułem uzupełnienia można podać, że na koniec XIII wieku datuje się używanie gmerków przez kupców lubeckich, a z ok. 1300 roku pochodzi zachowana księga tamtejszych kramarzy mieszczańska wykaz ich znaków⁴⁷. Funkcjonowanie gmerków, „uchodzących za dziedziczne symbole rodzinne, [przy czym – M.S.] dziedziczność ta polegać miała na przejmowaniu niezmiennego znaku tylko przez najstarszego syna”, jak wskazywał Wroniszewski za historiografią niemiecką⁴⁸, w środowisku miasta bądź wsi miało więc być zjawiskiem równoległym do funkcjonowania herbu. Jaka zatem droga prowadziła od gmerku do herbu mieszczańskieho? Czy stawał się on figurą

wana Profesor Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin, red. Z. Piech, Societas Vistulana, Kraków 2008, s. 779–788.

⁴³ K. Follprecht, *Pieczęcie mieszczan krakowskich*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej...*, s. 339–354, zwłaszcza 339; Taż, *Gmerki mieszczan krakowskich*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2003, 9, s. 46–62.

⁴⁴ K. Follprecht, *Pieczęcie mieszczan...*, s. 339.

⁴⁵ J. Wroniszewski, *Herby i gmerki...*, s. 780.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ B. Bobowski, *Gmerki oraz pieczęcie herbowe mieszczan (uwagi w związku z odnalezieniem na terenie badań archeologicznych w Gdańsku przy ulicy 3 Maja dwóch nieznanymi dotychczas zabytków sfragistyki mieszczańskiej o metryce XV- i XVI-wiecznej)*, „Studia Zachodnie” 2017, 19, s. 9–16, zwłaszcza 11.

⁴⁸ J. Wroniszewski, *Herby i gmerki...*, s. 780–781; także: W. Schmid, *Ein Bürger und seine Zeichen. Hausmarken und Wappen in den Tagebüchern des Kölner Chronisten Hermann Weinsberg*, in: *Häuser, Namen, Identitäten. Beiträge zur spätmittelalterlichen und frühneuzeitlichen Stadtgeschichte*, hrsg. K. Czaja, G. Signori, UVK Verlagsgesellschaft, Konstanz 2009 (Spätmittelalterlichenstudien, 1), s. 43–64; K. Strutz, *Die Hausmarke. Zur Genese eines Rechtsbegriffs*, in: *Häuser, Namen, Identitäten...*, s. 31–42; K. Czaja, *Hausmarken. Praxis und Genese*, in: *Das Siegel. Gebrauch und Bedeutung*, hrsg. G. Stoulikov-Pogodin, G. Signori, De Gruyter, Darmstadt 2007, s. 175–179; D. Hittinger, *Die Bedeutung der Hausmarken für den Warentransport in der frühen Neuzeit*, „Mitteilungen der Deutschen Gesellschaft für Archäologie des Mittelalters und der Neuzeit” 2007, 18, s. 148–150; H. Bormuth, *Hausmarken. Ein Beitrag zur Personen-, Standes- und Eigentumskennzeichnung*, „Gelurt” 1999, s. 35–47; H. Horstmann, *Die Entwicklung der Hof- und Hausmarken in ihren Grundzügen*, „Jahrbuch des Emsländischen Heimatvereines” 1963, 10, s. 86–96.

heraldyczną tylko wskutek umieszczenia na tarczy herbowej i przydania odpowiednich barw? Jak zauważył cytowany autor, „przegląd opublikowanego dotąd materiału źródłowego z czasów nowożytnych nie potwierdza jednak wcale przekonania literatury o »heraldyzacji« gmerków”⁴⁹. Mając to na uwadze, konieczne trzeba postawić pytanie: na ile ów znak mówił o tożsamości danej osoby jako członka społeczności miejskiej?

Cały dotychczasowy wywód komplikuje poniekąd jeszcze jedno zagadnienie, a mianowicie – równoczesne posługiwanie się przez mieszczan gmerkiem oraz herbem, jakkolwiek zjawisko to w odniesieniu do historycznych ziem polskich nie było charakterystyczne dla ich całości. Otóż, przed ponad półwieczem Marian Gumowski (1881–1974)⁵⁰, który zainteresował się właśnie herbami (!) patrycjatu toruńskiego, zauważył, że na pieczęciach, którymi posługiwali się przedstawiciele warstwy wyższej tego pruskiego ośrodka, znajdującego się w drugiej połowie XV stulecia w granicach Królestwa Polskiego, występowały zarówno herby, jak i gmerki. Gumowski podkreślał przy tym, że „gmerki są to znaki własnościowe, raczej osobiste niż rodzinne, utworzone z kresek prostych lub łamanych [...]”. Herbami zaś nazywamy te godła figuralne, które mają za temat motywy roślinne, zwierzęce lub ludzkie. O ile gmerki są formą godeł powszechnie przyjętą u rzemieślników, o tyle herby są właściwością patrycjatu, chociaż u jednych i drugich jest sporo wyjątków”⁵¹.

Z wywodu tego wynikałoby zatem, że w środowisku miasta (w tym wypadku pruskiego) gmerk był znakiem reprezentacji warstwy niższej, natomiast herb wyższej. Kłopot polega jednak na tym, że przedstawiciele tej ostatniej posługiwali się oboma znakami równocześnie. W swej zindywidualizowanej postaci gmerk jako taki miał przede wszystkim wyróżniać daną osobę (także z kręgu krewniczego). „Funkcja herbu była zupełnie przeciwna — włączająca, jako że symbolizował on przynależność do rodziny”⁵². Celem ilustracji tego zagadnienia Jan Wroniszewski omówił interesujący dokument dotyczący regulacji majątkowych, wystawiony przez przedstawicieli rodziny Vasanów, przy którym zachowało się siedem pieczęci, wykonanych, jak sugerował, w jednym warsztacie. Widnieje na nich w polu tarczy znak kreskowy (gmerk), jakkolwiek niejednakowy na wszystkich, umieszczony po prawej stronie heraldycznej, obok którego, po stronie lewej, położone zostało przedstawienie bażanta. Nie wiadomo jednak, „czy mamy tu do czynienia z połączeniem w jednej tarczy dwóch odrębnych, funkcjonujących wcześniej znaków, czy też ze znakiem jednorodnym, swoistą formą heraldyzacji znaku mieszczańskiego, polegającą

⁴⁹ J. Wroniszewski, *Herby i gmerki...*, s. 781.

⁵⁰ Zob. P.M. Żukowski, *Mariana Gumowskiego związki z Uniwersytetem Jagiellońskim*, RHer 2013, 12 (23), s. 83–93.

⁵¹ M. Gumowski, *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, Toruń 1970 (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. 74), s. 6.

⁵² J. Wroniszewski, *Herby i gmerki...*, s. 784.

na położeniu gmerku na tarczy oraz dodaniu godła obrazowego”⁵³. Autor ten osobną uwagę poświęcił również tarczy „jako znakowi konstytuującemu herb”, wskazując, że „w heraldyce mieszczańskiej pojawienie się gmerku na tarczy nie może być uznane za rozstrzygające o istnieniu herbu”⁵⁴(!). Stąd płynie zatem wniosek, że umieszczenie kreskowego godła w tarczy nie decydowało o istnieniu herbu mieszczańskiego, a było jedynie zabiegiem estetycznym, którego genezy należy szukać w popularności herbu rycerskiego/szlacheckiego. Owo „upodobnienie” gmerku do herbu według Wroniszewskiego trzeba więc rozumieć „wyłącznie w kategoriach formalnych, bez przypisywania gmerkowi funkcji herbu szlacheckiego”⁵⁵. Z wywodu przeprowadzonego przez cytowanego autora wynika zatem, że z herbem mieszczańskim mamy do czynienia tylko wtedy, gdy w polu tarczy występuje przedmiot heraldyczny. Jeśli zaś jest to godło kreskowe (gmerk), wówczas nawet gdy umieszcza się je w tarczy, to nadal pozostaje ono jedynie gmerkiem. Badacz przypominał też, bazując rzecz jasna na źródłach pruskich, że „herb mieszczański nie pojawiał się w zastępstwie gmerku”⁵⁶. Postawił przy tym, chyba jako pierwszy w polskiej historiografii, bardzo interesujące pytanie: do czego służył mieszczaninowi herb? Czynnikiem widział tu kilka: względy prestiżowe, ale i praktykę życia codziennego (kwestia posiadania ziemi przez torunian na terenie Królestwa Polskiego), wreszcie wpływ kultury rycerskiej, w szczególności na górne warstwy społeczeństwa miejskiego⁵⁷.

Konfrontując te ustalenia z materiałem małopolskim, warto w tym kontekście zatem spojrzeć na kilka najstarszych zabytków sfragistycznych związanych z przedstawicielami mieszczaństwa stołecznego Krakowa, którzy na co dzień funkcjonowali jednak w innej tradycji heraldycznej niż torunianie.

Ze znanych zabytków czternastowiecznych, a zatem tych najstarszych, odnotować należy przede wszystkim dwie pieczęcie mieszczan krakowskich, Jana Petermana i Piotra, słodownika (*Melcher*), przywieszone do wyroku arbitrażowego z 19 kwietnia 1375 roku w sporze między gminą miejską a klasztorem panien norbertanek na Zwierzyńcu, dotyczącym przebiegu granic przyległych

⁵³ Tamże, s. 785.

⁵⁴ Tamże, s. 786.

⁵⁵ Tamże, przyp. 29.

⁵⁶ Tamże, s. 787.

⁵⁷ Tamże, s. 787–788; także: M. Scheutz, *Städtische Eliten des Mittelalters und der frühen Neuzeit als Problem der Stadtgeschichtsforschung*, in: *Krakau – Nürnberg – Prag...*, s. 9–30; R. Czaja, *Führungsgruppen der mittelalterlichen polnischen Geschichtsschreibung des 19. und 20. Jahrhunderts*, in: *Krakau – Nürnberg – Prag...*, s. 31–45; F. Dirks, *Städte und städtische Führungsgruppen des Hanseraums und ihre Bündnisse. Die Ratssendeboten des Spätmittelalters zwischen Kooperation und Konflikt*, in: *Städtebünde und städtische Außenpolitik. Träger, Instrumentarien und Konflikte während des hohen und späten Mittelalters. 55 Arbeitstagung in Reutlingen, 18.–20. November 2016*, hrsg. R. Deigendesch, C. Jörg, Thorbecke, Ostfildern 2019 (*Stadt in der Geschichte. Veröffentlichungen des südwestdeutschen Arbeitskreises für Stadtgeschichtsforschung*, 44), s. 139–152.

do klasztoru pastwisk⁵⁸. Wśród rozjemców jako reprezentanci gminy wystąpili dwaj wymienieni mieszczanie, o których wiadomo skądinąd, że należeli do ścisłej elity politycznej. Obaj zasiadali bowiem w radzie miejskiej, choć nie w urzędującej w 1375 roku (Peterman, przybysz z Sącza, i Piotr – obaj od 1367 roku)⁵⁹. W polu pieczęci Petermana (fot. 1), okrągłej, o średnicy 20 mm, znalazła się gotycka tarcza wpisana w ośmiolistną rozetę, w niej zaś drabina o trzech szczeblach zakończona hakami(?), a więc raczej przedmiot heraldyczny niż znak kreskowy. W legendzie uwypuklony został natomiast wątek genealogiczny: + S(*igillum*) IOHANNIS F(*ilii*) PETERI. Z kolei w polu drugiej pieczęci (fot. 2), również okrągłej, o średnicy 21 mm, tym razem bez tarczy, położony został krzyż, „na nim napoprzek strzała złamana”⁶⁰, w otoku inskrypcja: + S(*igillum*) PETRI BRASIATORIS.

Dwóch przedstawicieli miejscowej elity władzy zaproszonych do składu komisji arbitrażowej (współ)uwierzytelniło więc spisany przez notariusza publicznego wyrok za pomocą własnych (prywatnych) pieczęci. Na jednej umieszczony został tylko znak kreskowy (gmerk), na drugiej raczej przedmiot heraldyczny w polu tarczy – a więc herb? Czy zatem również w Krakowie gmerk funkcjonował równolegle z herbem mieszczańskim? Nie wiadomo niestety, jak często mieszczanie ci mieli okazję posługiwać się prywatnymi „sigillami”, a przede wszystkim, na ile umieszczone na nich znaki mówiły o ich tożsamości jako mieszczan właśnie. Na pewno były ich symbolicznymi identyfikatorami – ale czy czymś więcej?

Z 1400 roku zachował się inny wyrok arbitrażowy w sporze gminy krakowskiej ze znanym już konwentem zwierzynieckich norbertanek, dotyczącym pewnych łąk i pastwisk położonych między Kawiorami a kirkutem oraz granic gruntów w Łobzowie, Bronowicach, Chełmie i Zwierzyńcu, a także kamienicy w Krakowie zwanej Bojanowską, przy ulicy Św. Floriana⁶¹. Jednym ze świadków tej czynności prawnej był doktor dekretów (doktorat uzyskał na Uniwersytecie Praskim w 1397 roku) Mikołaj Wigandi, wywodzący się ze znanej krakowskiej rodziny mieszczańskiej. W 1398 roku wrócił do Polski i objął dziekanę w kapitule przemyskiej, a po 1400 roku rozpoczął studia teologiczne w Krakowie, zwieńczone bakalaureatem biblijnym przed 1405 rokiem⁶².

⁵⁸ ANKr, dok. perg. nr 63; *Katalog Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa*, t. 1: *Dypłomy pergaminowe*, [red. S. Krzyżanowski], Kraków 1907 (Wydawnictwa Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, t. 3), nr 63, s. 17–18; edycja: KDmK, cz. 1, nr 49; także: F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1: *Doba piastowska*, Kraków 1899, nr 521–522, s. 268–269 (il. 327–328).

⁵⁹ M. Starzyński, *Krakowska rada miejska w średniowieczu*, Societas Vistulana, Kraków 2010 (Maestas, Potestas, Communitas, t. 3), nr 111, 114, s. 237–238.

⁶⁰ F. Piekosiński, *Pieczęcie...*, s. 269.

⁶¹ ANKr, dok. perg. nr 122; KDmK, cz. 1, nr 92; *Katalog...*, nr 122, s. 31–32.

⁶² Zob. K. Ożóg, *Studia krakowian na praskim uniwersytecie do początku XV wieku*, w: *Miasta, ludzie...*, s. 637–651, zwłaszcza 642–643.

Na jego prywatnej pieczęci, okrągłej, odcisniętej w czerwonym wosku, widoczne są trzy ptaki z długimi ogonami (sroki?), ułożone jeden nad drugim. W otoku majuskułowy napis: NICOLAI WIGANDI DOCTOR(i) DECRETOR(um) (fot. 3). Czy Mikołaj powtórzył na niej znak, którym posługiwali się jego antenaci przybyli do Krakowa w końcu XIII stulecia ze śląskich Głubczyc? Należy bowiem w tym miejscu przypomnieć, że za protoplastę tej rodziny uznaje się Wiganda (stąd nazwisko) z Głubczyc, który należał najpewniej do drugiego pokolenia osadników przybyłych do Krakowa po lokacji 1257 roku. W latach 80. XIII wieku był już właścicielem gruntów w mieście. Od lat 90. zasiadał w ławie miejskiej, a następnie w radzie. Zmarł zapewne niedługo po 1335 roku. Jego potomkowie pisali się już jako Wigandi. Syn Piotr (Peszek) także dość szybko awansował do grona elity władzy (ławnik od 1344 roku, rajca od 1350 roku). Mikołaj, doktor dekretów, był więc najpewniej wnukiem Wiganda⁶³.

Dwa inne znaki kreskowe narysował w prowadzonym przez siebie poszytcie z rachunkami Henryk Smedt, faktor podróżujący z Krakowa do Flandrii z towarami innych mieszczan. W 1401 roku wykreślił gmerk własny (fot. 4), a rok później gmerk Piotra Behema (fot. 5)⁶⁴. Żaden z tych znaków nie został połączony z tarczą i właściwie gdyby nie kontekst, w którym je utrwalono, nigdy nie dowiedzielibyśmy się, kogo miały identyfikować/prezentować. O ile Piotr Behem do elity władzy nie dołączył (aczkolwiek nie można wykluczyć jego związków z rajcą Pawłem?), to zrobił to Henryk Smedt, który w 1406 roku znalazł się w gronie rajców⁶⁵.

Poszukując kolejnych przykładów, aczkolwiek nieco późniejszych, należy spojrzeć do zachowanego w oryginale wyroku arbitrażowego w sporze między mistrzami Kolegium Większego i Janem Mroczką, krakowskim krawcem, z 12 lipca 1483 roku⁶⁶. Jako rozjemców powołano Andrzeja Różę Boryszewskiego, prepozyta łączyckiego, i Stanisława Przedbora, wówczas burmistrza krakowskiego, zasiadającego w radzie od 1471 roku, a więc kolejnego przedstawiciela elity władzy⁶⁷. Do dyplomu przywiesił on swoją prywatną pieczęć (fot. 6), na której w tarczy przedstawiono zwróconego w lewą stronę heraldyczną krocącego konia (ewidentną figurę heraldyczną), a ponad nim umieszczono zaś dwie litery S(*tanislaus*) P(*rzedbor*) – inicjały właściciela.

⁶³ Zob. J. Rajman, *Mieszczanie z Górnego Śląska w elicie władzy Krakowa w XIV wieku*, w: *Elita miasta Krakowa i jej związki z miastami Europy w średniowieczu i epoce nowożytnej (do połowy XVIII wieku)*. Zbiór studiów, red. Z. Noga, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2011, s. 49–80, zwłaszcza 61–66.

⁶⁴ AGAD, księgi miejskie, sygn. Olkusz 1, k. 100r, 120v.

⁶⁵ A. Bartoszewicz, M. Starzyński, *Der Krakauer Bürger Heinrich Smedt und die Rechnungen seiner Flandernreise 1401–1402*, „Hansische Geschichtsblätter“ 2020, 138, s. 75–110.

⁶⁶ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dok. perg. nr 229; edycja: KUJ, t. 3, nr 269.

⁶⁷ M. Starzyński, *Krakowska rada...*, nr 297, s. 290–291.

Co zatem z powyższego (a więc na przykładzie Krakowa) wynika? Że w XIV i XV stuleciu, podobnie jak w pruskim Toruniu, w środowisku miejskiej elity równoległe funkcjonowały **gmerki** (czyli kreskowe znaki identyfikacyjne) oraz **herby mieszczańskie** (zbudowane jak herby rycerskie z godła i tarczy, gdzie w funkcji godła występowały zarówno figury heraldyczne *sensu stricto*, jak i znaki kreskowe). Tak przyjęty podział wydaje się zresztą jak najbardziej logiczny (bez odmawiania statusu herbu jako takiego kompozycji złożonej z gmerku i tarczy). Niewątpliwie też przejęcie przez mieszczan tego wzorca graficznego (godło + tarcza) było efektem oddziaływania i obserwowania przez nich pewnych wytworów kultury rycerskiej. Zresztą i jedne (herby rycerskie), i drugie (herby mieszczańskie) w pierwszej kolejności miały identyfikować. W przypadku herbów szlacheckich – przynajmniej na gruncie polskim stały się one wizualnym desygnatem przynależności do stanu w sposób szczególnie uprzywilejowanego. Mówiły więc, niejako za właścicieli, o ich statusie prawnym. I choć niewątpliwie były używane także w środowisku mieszczan (jako efekt pewnego naśladownictwa), to jednak nie powielały wszystkich funkcji herbu szlacheckiego, w tym przede wszystkim nie budowały mieszczańskiej (stanowej) tożsamości⁶⁸.



Fot. 1. Pieczęć mieszczanina krakowskiego Jana Petermana (1375), ANKr, dok. perg. nr 63.

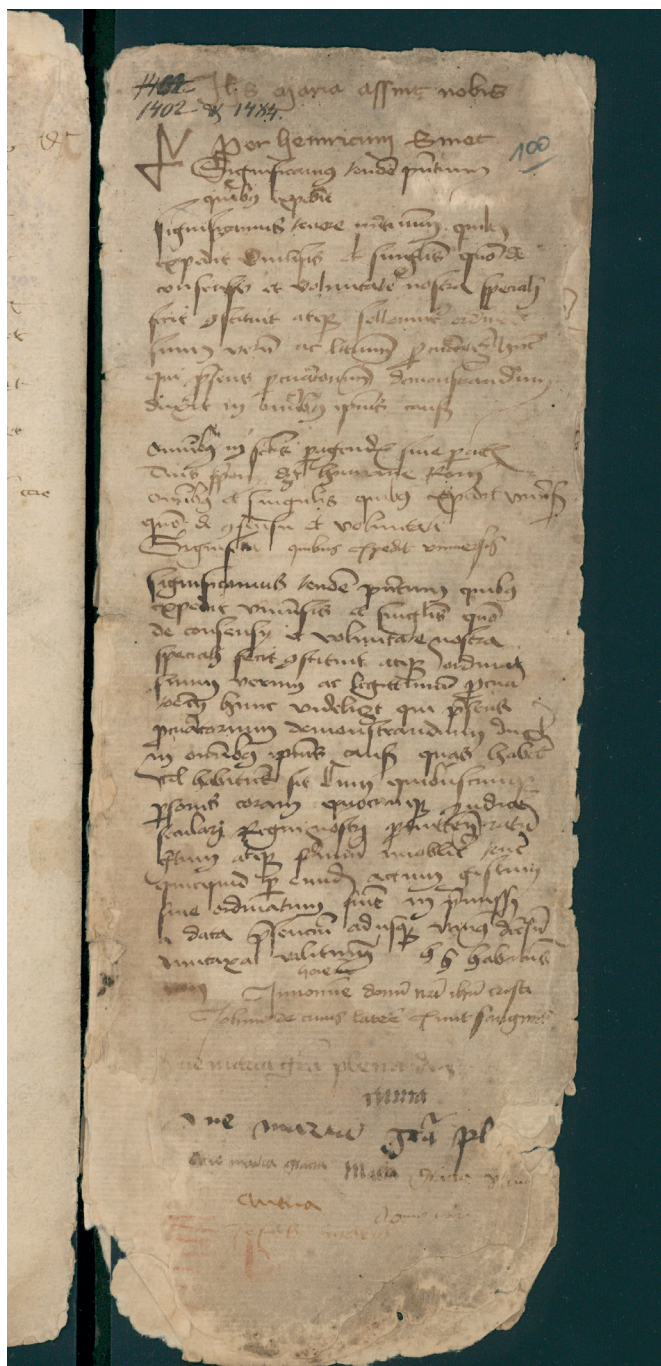
⁶⁸ Por. R. Stein, *Selbstverständnis oder Identität? Städtische Geschichtsschreibung als Quelle für die Identitätsforschung*, in: *Memoria, communitas, civitas. Memoire et conscience urbaines en occident à la fin du Moyen Âge*, sous la dir. de H. Brand, P. Monet, M. Staub, Thorbecke, Ostfildern 2003 (Beihefte der Francia, 55), s. 181–202.



Fot. 2. Pieczęć mieszczanina krakowskiego Piotra Melczera (1375), ANKr, dok. perg. nr 63.



Fot. 3. Pieczęć mieszczanina krakowskiego, doktora dekretów Mikołaja Wigandii (1400), ANKr, dok. perg. nr 122.



Fot. 4. Znak kreskowy mieszczanina krakowskiego Henryka Smedta (1401), AGAD, księgi miejskie, sygn. Olkusz 1, k. 100r.



Fot. 6. Pieczęć mieszczanina krakowskiego Stanisława Przedbora (1483), Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dok. perg. nr 229.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie: księgi miejskie, sygn. Olkusz 1.
Archiwum Narodowe w Krakowie: dok. perg. nr 63, 122.
Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie: dok. perg. nr 229.

Źródła drukowane

Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis, t. 3, wyd. Ž. Pauli, Cracoviae 1880.

Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa, cz. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879.

Opracowania

Bartoszewicz A., Starzyński M., *Der Krakauer Bürger Heinrich Smedt und die Rechnungen seiner Flandernreise 1401–1402*, „Hansische Geschichtsblätter“ 2020, 138, s. 75–110.

Bedos-Rezak B.M., *Image as Patron. Convention and Invention in Fourteenth Century France*, in: *Patrons and Professional in the Middle Ages. Proceedings of the 2010 Harlaxton Symposium*, eds. P. Bilski, E.A. New, Shaun Tyas Publishing, Donnington 2021 (*Harlaxton Medieval Studies*, 22), s. 216–236.

Bedos-Rezak B.M., *When Ego Was Imago. Signs of Identity in the Middle Ages*, Brill, Leiden–Boston 2011 (*Visualising the Middle Ages*, 3).

Bieniak J., *Heraldyka polska przed Długoszem*, w: *Sztuka i ideologia XV wieku. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1–4 grudnia 1976 r.*, red. P. Skubiszewski, Warszawa 1978, s. 165–210.

Bieniak J., *Rody rycerskie jako czynnik struktury społecznej w Polsce XIII–XV wieku (uwagi problemowe)*, w: J. Bieniak, *Polskie rycerstwo średniowieczne*, Societas Vistulana, Kraków 2002, s. 57–82 [pierwotnie w: *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*, red. H. Łowmiański, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 161–198].

Bieńkowski W., *Semkowicz Władysław Aleksander*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 36, Instytut Historii PAN/Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, Warszawa–Kraków 1995–1996, s. 234–242.

Biskup M., *Rola miast w reprezentacji stanowej Królestwa Polskiego i Prus Królewskich w XIV i XV wieku*, w: M. Biskup, *Opera minora. Studia z dziejów zakonu krzyżackiego, Prus, Polski i krajów nadbałtyckich*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2002, s. 187–218 [pierwotnie w: „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1978, 30, s. 97–121].

Bobowski B., *Gmerki oraz pieczęcie herbowe mieszczan (uwagi w związku z odnalezieniem na terenie badań archeologicznych w Gdańsku przy ulicy 3 Maja dwóch nieznanymi dotychczas zabytków sfragistyki mieszczańskiej o metryce XV- i XVI-wiecznej)*, „Studia Zachodnie” 2017, 19, s. 9–16.

Bormuth H., *Hausmarken. Ein Beitrag zur Personen-, Standes- und Eigentumskennzeichnung*, „Gelurt” 1999, s. 35–47.

Braunfels W., *Herrschaftsform und Baugestalt. Regensburg als Spiegel europäischer Stadtkultur*, „Regensburger Almanach” 2008, 42, s. 33–41.

Chmiel A., *Herby Cyruśów mieszczan krakowskich*, „Rocznik Krakowski” 1898, 1, s. 269–286.

Czaja K., *Hausmarken. Praxis und Genese*, in: *Das Siegel. Gebrauch und Bedeutung*, hrsg. G. Stoulakov-Pogodin, G. Signori, De Gruyter, Darmstadt 2007, s. 175–179.

Czaja R., *Führungsgruppen der mittelalterlichen polnischen Geschichtsschreibung des 19. und 20. Jahrhunderts*, in: *Krakau – Nürnberg – Prag. Die Elite der Städte im Mittelalter und in*

- der Frühen Neuzeit. Herkunft, Nationalität, Mobilität, Mentalität, hrsg. M. Diefenbacher, O. Fejtová, Z. Noga, Archiv hl. m. Prahy/Scriptorium, Praha 2016 (Documenta Pragensia Monographia, 33/1), s. 31–45.
- Dirks F., *Städte und städtische Führungsgruppen des Hanseraums und ihre Bündnisse. Die Ratssendeboten des Spätmittelalters zwischen Kooperation und Konflikt*, in: *Städtebünde und städtische Außenpolitik. Träger, Instrumentarien und Konflikte während des hohen und späten Mittelalters. 55 Arbeitstagung in Reutlingen, 18.–20. November 2016*, hrsg. R. Deigendesch, C. Jörg, Thorbecke, Ostfildern 2019 (Stadt in der Geschichte. Veröffentlichungen des südwestdeutschen Arbeitskreises für Stadtgeschichtsforschung, 44), s. 139–152.
- Dymmel P., *Herby kapitul w Klejnotach Jana Długosza*, w: *Polska heraldyka kościelna. Stan i perspektywy badań*, red. K. Skupieński, A. Weiss, DiG, Warszawa 2004, s. 97–120.
- Feduska J., *Dziewiętnastowieczni badacze i kolekcjonerzy monet halicko-ruskich*, „Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne” 2003, 1, s. 59–67.
- Follprecht K., *Gmerki mieszczańskie krakowskich*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2003, 9, s. 46–62.
- Follprecht K., *Pieczęcie mieszczańskie krakowskich*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, DiG, Warszawa 2006, s. 339–354.
- Friedberg M., *Adam Chmiel. Wspomnienie pośmiertne*, „Rocznik Krakowski” 1936, 26, s. 159–192.
- Giergiel T., *Śp. Prof. dr hab. Józef Szymański*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2011, 3, s. 229–235.
- Goliński M., *Wokół problematyki formowania się stanu mieszczańskiego w Polsce*, w: *Studia z historii społecznej*, Chronicon, Wrocław 2012 (Scripta Historica Medievalia, t. 2), s. 7–76.
- Gumowski M., *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, Toruń 1970 (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. 74).
- Heim B.B., *Heraldry in the Catholic Church. Its Origin, Customs and Laws*, Gerrards Cross 1978.
- Hittinger D., *Die Bedeutung der Hausmarken für den Warentransport in der frühen Neuzeit*, „Mitteilungen der Deutschen Gesellschaft für Archäologie des Mittelalters und der Neuzeit” 2007, 18, s. 148–150.
- Horstmann H., *Die Entwicklung der Hof- und Hausmarken in ihren Grundzügen*, „Jahrbuch des Emsländischen Heimatvereines” 1963, 10, s. 86–96.
- Jaworska A., *Podręcznik Józefa Szymańskiego na tle dyskusji nad metodyką kształcenia historyków w zakresie nauk pomocniczych historii*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2018, 15, s. 7–19.
- Katalog Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa*, t. 1: *Dyplomy pergaminowe*, [red. S. Krzyżanowski], Kraków 1907 (Wydawnictwa Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, t. 3).
- Kuczyński S.K., *Niektóre zagadnienia symboliki heraldycznej na tle funkcjonowania herbu jako znaku*, w: *Problemy nauk pomocniczych historii II. Materiały na II konferencję poświęconą naukom pomocniczym historii*, Katowice–Wisła, 26–29 V 1973, Katowice 1973, s. 29–43.
- Kuczyński S.K., *Polskie herby ziemskie. Geneza, treści, funkcje*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1993.
- Lobenwein E., Scheutz M., *Frühneuzeitliche Bruderschaften in Zentraleuropa. Zur Einschätzung einer Massenbewegung*, in: *Bruderschaften als multifunktionale Dienstleister der Frühen Neuzeit in Zentraleuropa*, hrsg. E. Lobenstein, M. Scheutz, A.S. Weiß, Vandenhoeck

- & Ruprecht Verlage, Wien 2018 (Veröffentlichungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung, 70), s. 15–26.
- Łoziński W., *Złotnictwo lwowskie w dawnych wiekach 1384–1640*, Lwów 1889.
- Małecki A., *Studia heraldyczne*, t. 2, Lwów 1890.
- Mrozowski P., *Herb w Polsce średniowiecznej. Znak identyfikacji jednostki – wyraz więzi rodzinnej – świadectwo przynależności narodowej*, w: *Monarchia, społeczeństwo, tożsamość. Studia z dziejów średniowiecza* [ofiarowane Sławomirowi Gawlasowi], red. K. Gołąbek i in., Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2019, s. 453–472.
- Noga Z., *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2003.
- Noga Z., *Znaki krakowskich cechów rzemieślniczych XV–XVIII wieku w przestrzeni miejskiej*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 2023, 22 (33), s. 21–32.
- Oexle O.G., *Die Stadkultur des Mittelalters als Erinnerungskultur*, in: *Dortmund und Conrad von Soest im spätmittelalterlichen Europa*, hrsg. T. Schilp, B. Welzel, Verlag für Regionalgeschichte, Bielefeld 2002 (Dortmunder Mittelalter-Forschungen, 3), s. 11–28.
- Ożóg K., *Studia krakowian na praskim uniwersytecie do początku XV wieku*, w: *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*, red. Z. Piech, Societas Vistulana, Kraków 2008, s. 637–651.
- Piech Z., *Berla – herb Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Alma Mater” 2005, 74, s. 77–83.
- Piech Z., *Herb jako źródło historyczne*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 2018, 17 (28), s. 5–44.
- Piech Z., *Orzeł i święty Stanisław w herbie Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Alma Mater” 2012–2013, 152–153, s. 59–65.
- Piech Z., *Perspektywy polskich badań sfragistycznych*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, DiG, Warszawa 2006, s. 39–58.
- Piekosiński F., *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1: *Doba piastowska*, Kraków 1899.
- Polackówna H., *Ś.p. Antoni Małecki jako heraldyk*, „Miesięcznik Heraldyczny” 1913, 6, s. 173–176.
- Puchinger R., *Bruderschaft und Pfarrorganisation — eine Verbindung zum gegenseitigen Nutzen?*, in: *Bruderschaften als multifunktionale Dienstleister der Frühen Neuzeit in Zentral-europa*, hrsg. E. Lobenstein, M. Scheutz, A.S. Weiß, Vandenhoeck & Ruprecht Verlage, Wien 2018 (Veröffentlichungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung, 70), s. 419–438.
- Rajman J., *Mieszczanie z Górnego Śląska w elicie władzy Krakowa w XIV wieku*, w: *Elita miasta Krakowa i jej związki z miastami Europy w średniowieczu i epoce nowożytnej (do połowy XVIII wieku). Zbiór studiów*, red. Z. Noga, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2011, s. 49–80.
- Samsonowicz H., *Kultura miejska w Polsce późnego średniowiecza*, „Kwartalnik Historyczny” 1983, 90, s. 771–789.
- Samsonowicz H., *Liczba i wielkość miast późnego średniowiecza Polski*, w: H. Samsonowicz, *Studia z dziejów miast w średniowieczu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2014, s. 187–206 [pierwodruk: „Kwartalnik Historyczny” 1979, 86, s. 917–931].
- Samsonowicz H., *Miasta wobec zjednoczenia Polski w XIII/XIV wieku*, w: H. Samsonowicz, *Studia z dziejów miast w średniowieczu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2014, s. 167–176 [pierwodruk w: *Ars historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski* [dedykowane Gerardowi Labudzie], Poznań 1976, s. 425–436].

- Samsonowicz H., *Wiejskość osad miejskich w późnym średniowieczu*, w: *Civitas et villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie*, red. C. Buško i in., Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk/Archeologický ústav AV ČR, Wrocław–Praha 2002, s. 13–16.
- Scheutz M., *Städtische Eliten des Mittelalters und der frühen Neuzeit als Problem der Stadtgeschichtsforschung*, in: *Krakau – Nürnberg – Prag. Die Elite der Städte im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit. Herkunft, Nationalität, Mobilität, Mentalität*, hrsg. M. Diefenbacher, O. Fejtová, Z. Noga, Archiv hl. m. Prahy/Scriptorium, Praha 2016 (*Documenta Pragensia Monographia*, 33/1), s. 9–30.
- Schmid W., *Ein Bürger und seine Zeichen. Hausmarken und Wappen in den Tagebüchern des Kölner Chronisten Hermann Weinsberg*, in: *Häuser, Namen, Identitäten. Beiträge zur spätmittelalterlichen und frühneuzeitlichen Stadtgeschichte*, hrsg. K. Czaja, G. Signori, UVK Verlagsgesellschaft, Konstanz 2009 (*Spätmittelalterlichenstudien*, 1), s. 43–64.
- Semkowicz W., *Encyklopedia nauk pomocniczych historii*, oprac. B. Wyrozumska, Universitas, Kraków 1999.
- Starzyński M., *Geschichte des Wappens der Cistercienserabtei in Mogila*, „*Analecta Cisterciensia*” 2012, 62, s. 254–289.
- Starzyński M., *Die Krakauer Herrschaftselite im Mittelalter. Eine Problemskizze*, in: *Krakau – Nürnberg – Prag. Die Elite der Städte im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit. Herkunft, Nationalität, Mobilität, Mentalität*, hrsg. M. Diefenbacher, O. Fejtová, Z. Noga, Archiv hl. m. Prahy/Scriptorium, Praha 2016 (*Documenta Pragensia Monographia*, 33/1), s. 49–61.
- Starzyński M., *Krakowska rada miejska w średniowieczu*, *Societas Vistulana*, Kraków 2010 (*Maiestas, Potestas, Communitas*, t. 3).
- Starzyński M., *Signs of Urban Identity in Medieval and Early Modern Times: Cracow – Kazimierz – Kleparz (the 13th–18th Centuries)*, „*Zapiski Historyczne*” 2018, 83, s. 1–14.
- Stein R., *Selbstverständnis oder Identität? Städtische Geschichtsschreibung als Quelle für die Identitätsforschung*, in: *Memoria, communitas, civitas. Memoire et conscience urbaines en occident à la fin du Moyen Âge*, sous la dir. de H. Brand, P. Monet, M. Staub, Thorbecke, Ostfildern 2003 (*Beihefte der Francia*, 55), s. 181–202.
- Strutz K., *Die Hausmarke. Zur Genese eines Rechtsbegriffs*, in: *Häuser, Namen, Identitäten. Beiträge zur spätmittelalterlichen und frühneuzeitlichen Stadtgeschichte*, hrsg. K. Czaja, G. Signori, UVK Verlagsgesellschaft, Konstanz 2009 (*Spätmittelalterlichenstudien*, 1), s. 31–42.
- Szymański J., *Nauki pomocnicze historii*, wyd. 2, Warszawa 1983.
- Wittig W., *Znaki pieczętne (gmerki) mieszczan w Polsce w XVI i zaraniu XVII wieku*, Kraków 1906.
- Wroniszewski J., *Herby i gmerki rodziny Vasanów. Z problematyki późnośredniowiecznej sfragistyki mieszczańskiej*, w: *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*, red. Z. Piech, *Societas Vistulana*, Kraków 2008, s. 779–788.
- Wroniszewski J., *Studia heraldyczne Antoniego Maleckiego a polskie badania nad heraldyką rycerską*, „*Studia z Dziejów Średniowiecza*” 2016, 20, s. 323–337.
- Zaremska H., *Bractwa w średniowiecznym Krakowie. Studium form społecznych życia religijnego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.
- Zientara B., *Z dziejów organizacji rynku w średniowieczu. Ekonomiczne podłoże „weichbildów” w arcybiskupstwie magdeburskim i na Śląsku w XII–XIII wieku*, „*Przegląd Historyczny*” 1973, 64, s. 681–696.
- Żukowski P.M., *Mariana Gumowskiego związki z Uniwersytetem Jagiellońskim*, „*Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego*” 2013, 12 (23), s. 83–93.

Marcin Starzyński

A Gmerk House Mark – a Mark of Ownership or Identity of the Townspeople? On Some Inconsistencies of Polish Heraldic Terminology

Summary

The author of the present study traces the way the signs used by city dwellers have been defined in Polish historiography so far. Taking the capital city of Krakow as an example, he showed that, like in Prussian centres, they used both gmerk house marks (i.e. bar identification signs) and bourgeois coats of arms (made up of a coat of arms and a shield, where heraldic figures in the strict sense of the word, but also bar signs, were used in parallel). The division outlined in this way allows us to assign the status of a coat of arms to a composition consisting of a coat of arms and a shield. The author also confirmed that the adoption of this graphic pattern (emblem + shield) by the townspeople was the result of their influence and observation of certain products of knightly culture. Moreover, both (knights' coats of arms) and the other (burghers' coats of arms) were intended to identify in the first place. In the case of noble coats of arms, at least in Poland, they have become a visual symbol of belonging to a particularly privileged class. So they spoke, as if for the owners, about their legal status. And although they were undoubtedly also used among the townspeople (as the result of some imitation), they did not duplicate all the functions of the nobility coat of arms, and, above all, they did not build the bourgeois (estate) identity.

Keywords: sign, identity, bourgeoisie, bourgeois heraldry, a gmerk house mark

Marcin Starzyński

Gmerk – znak własnościowy czy tożsamości mieszczański? O pewnych niekonsekwencjach polskiej terminologii heraldycznej

Streszczenie

Autor niniejszego studium postanowił prześledzić, jak w polskiej historiografii definiowano dotąd znaki, którymi posługiwali się mieszkańcy miast. Na przykładzie stołecznego Krakowa pokazał zaś, że podobnie jak w ośrodkach pruskich niejako równolegle posługiwali się oni zarówno gmerkami (a więc kreskowymi znakami identyfikacyjnymi), jak i herbami mieszczańskimi (zbudowanymi z godła i tarczy, gdzie w funkcji godła występowały figury heraldyczne *sensu stricto*, ale i znaki kreskowe). Zakreślony w ten sposób podział pozwala na przydanie statusu herbu jako takiego kompozycji złożonej właśnie z gmerku i tarczy. Autor potwierdził ponadto, że przejście przez mieszczański tego wzorca graficznego (godło + tarcza) było efektem oddziaływania i obserwowania przez nich pewnych wytworów kultury rycerskiej. Zresztą i jedne (herby rycerskie), i drugie (herby mieszczańskie) w pierwszej kolejności miały identyfikować. W przypadku herbów szlacheckich, przynajmniej na gruncie polskim, stały się one wizualnym desygнатem przynależności do stanu w sposób szczególnie uprzywilejowanego. Mówiły więc, niejako za właścicieli, o ich statusie prawnym. I choć niewątpliwie były używane także w środowisku mieszczańskim (jako efekt pewnego naśladownictwa), to jednak

nie powielają wszystkich funkcji herbu szlacheckiego, w tym przede wszystkim nie budowały mieszczańskiej (stanowej) tożsamości.

Słowa kluczowe: znak, tożsamość, mieszczaństwo, heraldyka mieszczańska, gmerk

Marcin Starzyński

Gmerk – ein Zeichen des Eigentums oder der Identität des Bürgertums? Über einige Ungereimtheiten in der polnischen heraldischen Terminologie

Zusammenfassung

Der Autor dieser Studie beschloss, die bisherige Definition der Zeichen, die das städtische Bürgertum verwendete, in der polnischen Geschichtsschreibung zu untersuchen. Am Beispiel der Hauptstadt Krakau zeigt er, dass es wie in den preußischen Zentren gewissermaßen parallel sowohl Gmerke (d.h. gestrichelte Identifikationszeichen) als auch bürgerliche Wappen (bestehend aus Wappen und Schild, wobei in der Funktion des Wappens heraldische Figuren sensu stricto, aber auch gestrichelte Zeichen vorkamen) gebrauchten. Die auf diese Weise vorgenommene Unterteilung ermöglicht es, einer eben aus einem Gmerk und einem Schild bestehenden Komposition, den Status eines Wappens als solches zuzuerkennen. Der Autor konnte außerdem bestätigen, dass die Übernahme dieses grafischen Musters (Wappen + Schild) durch das Bürgertum das Ergebnis ihrer Beobachtung und des Einflusses bestimmter Erzeugnisse der ritterlichen Kultur war. Tatsächlich dienten sowohl die einen (ritterliche Wappen) als auch die anderen (bürgerliche Wappen) in erster Linie der Identifikation. Im Falle der Adelswappen wurden sie, zumindest in Polen, zum visuellen Kennzeichen der Zugehörigkeit zu einem auf besondere Weise privilegierten Stand. Sie sprachen also gleichsam für die Besitzer über ihren rechtlichen Status. Und obwohl sie zweifelsohne auch im bürgerlichen Milieu verwendet wurden (als Effekt einer gewissen Nachahmung), wiederholten sie nicht alle Funktionen des Adelswappens, vor allem konstruierten sie keine bürgerliche (ständische) Identität.

Schlüsselwörter: Zeichen, Identität, Bürgertum, bürgerliche Heraldik, Gmerk